

Sygn. akt **XXVII Ca 3396/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Joanna Staszewska</b>
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Kondratowicz

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. L.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 7 marca 2016 r., sygn. akt II C 3575/15

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy w Warszawie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.**

**SSO Joanna Staszewska**

**Sygn. akt XXVII Ca 3396/16**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 7 marca 2016 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo o odszkodowanie za opóźniony lot oraz orzekł o kosztach procesu.**

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 7 Rozporządzenia nr 261/2004 oraz prawa procesowego, tj. art. 98 k.p.c., art. 109 § 2 k.p.c., art. 229 k.p.c., 230 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Wobec powyższego skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 192,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lipca 2015 r. do dnia zapłaty, uchylenie pkt. II wyroku oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż przy orzekaniu doszło do naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 7 Rozporządzenia nr 261/2004 oraz niewłaściwe zastosowanie art. 358 § 1 k.c., które to naruszenie Sąd II instancji obowiązany był uwzględnić z urzędu.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo wskazując, że powódka nie może domagać się wykonania zobowiązania wyrażonego pierwotnie w walucie obcej poprzez zapłatę w walucie polskiej, ponieważ byłoby to jedynie możliwe gdyby strony odmiennie postanowiły w umowie. W ocenie Sądu Rejonowego, to pozwana ma brawo wyboru waluty spełnienia świadczenia, zaś powódka nie wykazała, aby pozwana wyraziła zgodę na spełnienie świadczenia w złotych polskich.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia ze świadczeniem wynikającym z umowy, w której strony mogły dowolnie ustalić walutę w jakiej chcą spełnić to świadczenie. Tu mamy do czynienia z aktem prawnym określającym wysokość odszkodowania, która została określona w euro z uwagi na fakt, że akt prawny, na podstawie którego powódka domaga się odszkodowania, pochodzi od organów Unii Europejskiej, której walutą jest właśnie euro. Tym samym odszkodowanie zostało określone de facto nie w walucie obcej dla ustawodawcy, lecz w walucie unijnej.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zamiarem ustawodawcy nie było ukształtowanie sposobu zapłaty odszkodowania jedynie w jednostkach euro, a wyłącznie waluta ta określa wysokość odszkodowania. Ponieważ rozporządzenie obowiązuje wprost w krajach członkowskich, oznacza to, że nie wymagało ono implementacji do naszego systemu prawnego, jednak taka sytuacja nie może powodować negatywnych skutków dla wierzycieli będących polskimi obywatelami, którzy niewątpliwie mogą dochodzić odszkodowania w walucie krajowej. Po dokonaniu zatem celowościowej wykładni art. 358 k.c. w stosunku do regulacji ww. rozporządzenia Sąd Okręgowy uznał, że niezasadne było przyjęcie przez Sąd I instancji, że w niniejszej sprawie wiąże Sąd klauzula efektywnej waluty, a powód nie może domagać się wykonania zobowiązania w walucie polskiej.

Warto również podkreślić, że o ile powódka nie mogłaby odmówić przyjęcia świadczenia w euro, gdyby pozwany po wezwaniu go do zapłaty dobrowolnie chciał je spełnić w tej walucie (w tej bowiem sytuacji powódka popadłaby w zwłokę), tym niemniej nie oznacza to, że w razie zwłoki pozwanego, powódka nie mogła domagać się świadczenia w walucie polskiej ustalonej według kursu z daty wymagalności roszczenia.

W tym stanie rzeczy oddalenie powództwa jedynie z uwagi na brak podstaw dochodzenia przez powódkę odszkodowania określonego w innej walucie niż wynika to z przytaczanego na wstępie rozporządzenia należało uznać za chybione co skutkowało musiło uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd I instancji nie zbadał bowiem istoty sprawy, tj. czy faktycznie ziściły się przesłanki do wypłaty odszkodowania za opóźniony lot, co też powinien uczynić przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nadto, Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien uwzględnić stanowisko strony powodowej zawarte w piśmie procesowym (k.53) dotyczące ograniczenia powództwa co do kwoty 187,16 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c.

SSO Joanna Staszewska